

Strzelczyk, Jerzy

„Heinrich der Löwe und seine Zeit. Herrschaft und Repräsentation der Welfen 1125-1235. Bd. 1-3”, red. Jochen Luckhardt, Franz Niehoff, München 1995 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 87/1, 116-121

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ludzkich, ale były tam również kości zwierzęce. Bardzo fantazyjnie usposobiony archeolog próbował zidentyfikować je z poszczególnymi przedstawicielami dynastii piastowskiej, co byłoby możliwe dopiero po badaniach kodu genetycznego.

Kara oślepienia nie dotyczyła wyłącznie rodziny książęcej (s. 54), lecz osób z elity władzy. W przeciwnym wypadku do dynastii piastowskiej należałoby zaliczyć oślepionych Borzywoja i Odylena, a później Wojysława, może Sieciecha, Piotra Włostowica, czy wojewodę Krystyna.

Myślę, że w wystarczającym stopniu ukazałam wartość recenzowanej pracy.

Od dnia swojego powołania Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych spełniał ambiwalentną rolę. Z jednej strony skupiał wielu wybitnych historyków, umożliwiając im publikowanie prac i popularyzację historii, z drugiej strony był przystanią dla różnego autoramentu życiowych rozbitków, którzy starali się robić karierę naukową nadużywając nazwisk i opieki tych pierwszych. Ukończenie studiów historycznych, a nawet zdobycie stopnia naukowego, jeszcze z nikogo nie zrobiło uczonego, a zaistniała sytuacja żywcem przypomina dowcip opowiadany przed laty przez prof. Oskara Langego, że on jest ekonomistą, a panna Dziunia z Kwestury starszym ekonomistą.

Przedstawiona praca, podobnie jak niektóre inne opracowania, nie wystawiają dobrego świadectwa MOBN. Żywię nadzieję, że mój głos przyczyni się do przyjrzenia się jego działalności przez organa sprawujące opiekę naukową i finansującą go, doprowadzając do konkretnej poprawy.

Jako historyk i archeolog, pracownik naukowo-dydaktyczny uniwersytetu, wieloletni członek i juror Komitetu Głównego Olimpiady Historycznej, mam — jak sądzę — prawo zwrócić się do nauczycieli i bibliotekarzy o nienabywanie i wycofanie nabytych już egzemplarzy pracy ze zbiorów bibliotek szkolnych, ze względu na jej wyjątkową szkodliwość.

Elżbieta Kowalczyk

Heinrich der Löwe und seine Zeit. Herrschaft und Repräsentation der Welfen 1125-1235. Katalog der Ausstellung Braunschweig 1995. Band 1: Katalog. Band 2: Essays. Band 3: Abteilung Nachleben. Herausgegeben von Jochen L u c k h a r d t und Franz N i e h o f f (Band 3: zusammen mit Gerd B i e g e l), Herzog Anton Ulrich-Museum (Bd. 3 także: Braunschweigisches Landesmuseum), Hirmer Verlag, München 1995, s. 717, 572, 277.

Książę saski i bawarski (od 1156 r.) Henryk Lew (1142-1180, zm. 1195) z rodu Welfów był jedną z czołowych postaci dziejów Niemiec i Cesarstwa drugiej połowy XII wieku; jego rola dziejowa już współcześnie była krańcowo różnie oceniana, a różnicowanie ocen występowało także w opinii potomnych, nie wyłączając historiografii XIX i XX wieku. Dla jednych był rebeliantem, występującym przeciwko cesarzowi Fryderykowi Barbarossie, odmawiającym mu pomocy w wyprawie do Italii i dlatego słusznie ukaranym odebraniem lenn, dla innych — reprezentantem jedynie słusznej z punktu widzenia niemieckiej racji stanu polityki ekspansji wschodniej, która właśnie w jego oczach, po dziesięcioleciach zastoju, wkraczała w ostatnią, decydującą fazę. Gwałtowny, bezwzględny dynasta stał się (obok swego rywala, margrabiego brandenburskiego Albrechta Niedźwiedzia, i mniej znanego Konrada z Wettinu, margrabiego Miśni) uosobieniem nieszczęść Słowiańszczyzny Połabskiej, położył kres niepodległości Obodryców i był jednym z liderów niesławnej pamięci krucjaty 1147 roku. Jednocześnie książę, który jak się wydaje nie założył ani jednego klasztoru w swoich rozległych posiadłościach, lecz — akcentując swoje *quasi* królewskie stanowisko — doprowadził do restytucji biskupstw na Połabiu (Stargard Wągrzyjski, Ratzeburg i Meklemburg/Schwerin), dwukrotnie (1172 i 1182) odbył dwie dalekie pielgrzymki: do Jerozolimy i Santiago de Compostela. A chociaż poglądy o wyjątkowej roli Henryka Lwa w organizowaniu kolonizacji wiejskiej i miejskiej na nowo-opanowanych terenach połabskich wypadnie, zgodnie z najnowszymi tendencjami w nauce, nieco

zredukować, założenie Lubeki — pierwszego niemieckiego miasta nad Bałtykiem (1159), oraz rozszerzenie i rozbudowa ukochanego Brunszwiku, należą bez wątpienia do trwałych osiągnięć tego panowania.

Osiemsetna rocznica śmierci Henryka Lwa stała się pretekstem do zorganizowania w Brunszwiku wielkiej wystawy historycznej. Postać i czasy Henryka Lwa znalazły się, oczywiście, w centrum uwagi, wystawcy jednak postawili sobie szersze i ambitniejsze zadanie: objęcie dziejów całego rodu Welfów w okresie największego, wykraczającego poza dzieje regionalne, znaczenia tego rodu. Za początek przyjęto objęcie tronu w Rzeszy przez Lotara z Supplinburga oraz następujące krótko potem (1126) objęcie księstwa bawarskiego przez Henryka Pysznego (ojca Henryka Lwa) i poślubienie przezeń w roku następnym córki króla Lotara Gertrudy, co zapewniło później jemu i jego synowi księstwo saskie, natomiast data końcowa, zaznaczona w podtytule wystawy (1235) to uzyskanie przez wnuka Henryka Lwa, Ottona „Dziecię”, uznania przez cesarza Fryderyka II księstwa brunszwicko-lüneburskiego jako lenna nowego typu. Wystawa została zorganizowana z dużym nakładem pracy i środków (zobacz listy współpracowników, instytucji które użyczyły eksponatów oraz sponsorów, t. I, s. 13 nn.) przez Muzeum Księcia Antoniego Ulryka (częściowo — ostatni dział — przez Brunszwickie Muzeum Krajowe), a dzięki towarzyszącemu jej trzytomowemu katalogowi została utrwalona i uprzyjętniona wszystkim zainteresowanym.

Rozmachem i ambicjami równa się innym, słynnym już, podobnym wystawom historycznym, zapoczątkowanym na podobną skalę chyba wystawą akwizgrańską z 1965 r. poświęconą Karolowi Wielkiemu i stuttgartarką z 1977 r. o Hohenstaufach. Także katalog, będący przedmiotem niniejszego omówienia, staje godnie w rzędzie podobnych inicjatyw edytorskich, zawierając poza samym udokumentowanym wykazem eksponatów (w większości uwiecznionych także na ilustracjach, po części barwnych) zbiór rozpraw naukowych na różne tematy związane z Henrykiem Lwem, Welfami i dziejami Rzeszy Niemieckiej XII-XIII wieku.

Wystawa i katalog zostały podzielone na osiem działów. Pierwszy tom katalogu objął siedem pierwszych: A. „Historia w obrazach z epoki”; B. „Dom Welfów”; C. „Cesarz Lotar III”; D. „Książę Henryk Lew”; E. „Cesarz Otton IV”; F. „Polityka miejska Welfów w Saksonii”; G. „Sztuka i kultura w Saksonii”. Dział ostatni, G. „Nachleben”, wraz z przynależnymi doń rozprawami, znalazł się w tomie III katalogu. Każdy dział rozpoczyna się zwięzłym wprowadzeniem, wraz z krótkim kalendarium wydarzeń. Nie ma, oczywiście, mowy o tym, by w ramach niniejszego omówienia w bardziej wyczerpujący sposób omówić sam katalog, czy towarzyszące mu rozprawy. Ograniczyć się wypadnie do kilku uwag i pobieżnego sprawozdania.

Organizatorzy wystawy i redaktorzy katalogu postarali się o zgromadzenie i przedstawienie imponującej liczby zabytków. Wśród nich jest wiele pierwszorzędnej wagi. Oprócz zabytków bardziej znanych i eksponowanych także na innych wystawach (zwłaszcza na wspomnianej wystawie o Hohenstaufach w Stuttgarcie z 1977 r.), udało się przedstawić także zabytki mało znane. Jak wynika ze schematu wystawy, przyjęto koncepcję przechodzenia od problemów ogólniejszych i poprzedzających chronologicznie życie Henryka Lwa, do kwestii bezpośrednio z tą postacią związanych oraz dotyczących późniejszych wydarzeń. Działy F i G zawierają materiały dotyczące wewnętrznych (miasta, sztuka i kultura) dziejów ówczesnych Niemiec Północnych.

Poszczególne artykuły katalogu są, podobnie jak w innych analogicznych opracowaniach, solidnymi, opracowanymi przez fachowców, monografiami danego zabytku (bądź grupy zabytków jednorodnych), o znacznych niekiedy rozmiarach. Podawana jest każdorazowo podstawowa literatura przedmiotu (jej wykazy zbiorcze zestawiono w tomie I na s. 641-703 i w tomie III na s. 267-274). Reprezentowane są bardzo różne typy wytworów rąk ludzkich, od skromnych przedmiotów ilustrujących życie codzienne ludzi prostych i arystokracji, przez rzemiosło artystyczne, architekturę, sztuki plastyczne i malarstwo (przede wszystkim kodeksowe), sztukę sakralną, piśmiennictwo (dokumenty, kodeksy), numizmatykę i sfragistykę. W dziale G, „Nachleben”, szczególnie zróżnicowanym wewnętrznie jeżeli idzie o kategorie zabytków i ich wymierną wartość, znalazły się także, poza wymienionymi, różne przedmioty o charakterze bardziej lub mniej trywialnym, ilustrujące na przykład przejawy nowoczesnego, sentymentalnego bądź — odwrotnie — czysto komercyjnego nastawienia do tradycji Henryka Lwa (w rodzaju znaków firmowych, banknotów zastępczych, znaczków pocztowych, pudełek na czekoladki, lwów pluszowych, napisu na pociągu Intercity „Heinrich der Löwe”).

Kilkadziesiąt różnej objętości rozpraw towarzyszy katalogowi (cały tom II oraz część tomu III) i stanowi wielkiej wagi wzbogacenie problematyki wystawy, łącznie zaś z katalogiem — cenne źródło

informacji o Henryku Lwie, jego rodzie i epoce. Stopień szczegółowości oraz powiązania poszczególnych rozpraw z myślą przewodnią wystawy i katalogu jest, oczywiście, różny. Joachim Ehlers inauguruje tom ogólną prezentacją Henryka Lwa — „europejskiego księcia pełnego średniowiecza”. Beate Braun-Niehr zastanawia się nad komplementarnością tekstu pisanego i obrazu w poznaniu historycznym. Johannes Zahltén zajął się obrazem świata i przyrody około 1200 roku. Klaus Nass omówił „Geschichts — schreibung in Sachsen zur Zeit Heinrichs des Löwen” (s. 35-40). Theo Kölzer przedstawił dzieło *Liber ad honorem Augusti sive de rebus Siculis* Piotra de Ebulo — poemat na cześć zajęcia Sycylii przez Henryka VI pod koniec XII wieku.

Dział B, dotyczący rodu Welfów, obejmuje także cztery rozprawy. Bernd Schneidmüller, „Grosse Herzöge, oft Kaisern widerstehend? Die Welfen im hochmittelalterlichen Europa” (s. 49-61), najpełniej choć zwięźle przedstawił dzieje i zmienne koleje polityczne rodu od trudno uchwytnych początków w IX wieku po pierwszą połowę wieku XIII (zob. tablice genealogiczne na s. 48 i 11 drugiego tomu). Otto Gerhard Oexle zwrócił uwagę na główne źródła legitymizacji władzy książęcej w XII wieku: *fama* (sława) i *memoria* (pamięć). O stosunkach Henryka Lwa z południowoniemieckimi (szwabskimi) liniami rodu Welfów pisze Thomas Zottz. Claus-Peter Hasse pod tytułem „Trony, zwierzęta i Welfowie” przedstawił niektóre zagadnienia XII- i XIII-wiecznej sfragistyki i heraldyki. W dziale C, „Lottar III”, znalazły się tylko dwie rozprawy: Johannes Ludwig, „Symbole der Politik — Politik der Symbole. Lothar III. als Herrscherpersönlichkeit” (s. 91-104) i Bruno Kleina o dziejach i architekturze dawnego kościoła klasztorowego w Königslutter, uważanego za najważniejszy zachowany zabytek architektury tego władcy (Lottar tam też został pochowany).

W głównym dziale, D, poświęconym samemu Henrykowi Lwu, zamieszczono aż 22 rozprawy. Gerd Althoff zajął się, na przykładzie księcia saskiego, który był przyczyną niejednego głośnego konfliktu, „techniką przysparzania pokoju (*Friedensvermittlung*) w XII wieku”. Matthias Beyer zanalizował „formę i treść władzy książęcej w Saksonii”. Marek Derwich z Wrocławia, jedyny polski autor w tym zbiorze, przedstawił stosunki sasko-polskie w XII wieku („Sachsen und Polen im 12. Jahrhundert”, s. 136-143), nie ograniczając się wyłącznie do kontaktów politycznych, lecz sygnalizując także fakty i możliwości wpływów kulturowych (kolumny w Strzelnie, Drzwi Płockie, Ewangeliarz Kruszwicki), także poprzez zakony. Stanowczo zbyt pobieżnie w katalogu oraz w rozprawach potraktowana została działalność Henryka Lwa jako zdobywcy i pacyfikatora północnego Połabia¹; istotnie, w tym zakresie trudno byłoby doszukać się nie tylko chwalebnych zamiarów, lecz także doniosłych bezpośrednich skutków. Problematykę tę, wszakże jedynie w wymiarze kościelnym, sygnalizuje Jürgen Petersohn, „Die Kirchenpolitik Heinrichs des Löwen in der sächsischen Slawenmark” (s. 144-148). Stosunków pomiędzy dworem brunszwickim a arcybiskupstwem magdeburskim w czasach Henryka Lwa i Ottona IV dotyczy praca Matthiasa Puhlego. Odilo Engels przedstawił okoliczności przywrócenia księstwa bawarskiego Henrykowi Lwu, a Alois Schmid spróbował przedstawić rolę tego władcy jako księcia bawarskiego (na ogół była ona dość skromna; Henryk Lew koncentrował swoją działalność wyraźnie na północy Rzeszy). Klęskę i pozbawienie władzy (poza rodowymi posiadłościami: Brunzwik i Lüneburg) Henryka Lwa przez Barbarosę przedstawił Stefan Weinfurter.

Dalsze artykuły w tej części zbioru dotyczą już spraw nie politycznych. Ernst Schubert omówił skład i funkcjonowanie dworu Henryka Lwa. Martin Kintzinger — działalność duchownych na tym dworze. Volker Mertens — rozwój literatury niemieckojęzycznej tamże. Zasadniczy charakter ma artykuł Franza Niehoffa, Heinrich der Löwe — „Herrschaft und Repräsentation. Vom individuellen Kunstkreis zum interdisziplinären Braunschweiger Hof der Welfen” (s. 213-236). „Pałac królewski w Goslarze jako wyzwanie dla Henryka Lwa” — to tytuł artykułu Corda Mecksepera. Kilka kolejnych prac dotyczy architektury i sztuki w Brunzwicku w kręgu oddziaływań Henryka Lwa. Peter Seiler zajął się wzorami słynnego „lwa brunszwickiego”, lub „lwa z Dankwarderode” — jak by nie patrzeć, najwcześniejszego przykładu plastyki monumentalnej na północ od Alp w okresie poantycznym — który stał się na zawsze symbolem Henryka Lwa, a także — w czasach nam bliższych — niemieckiej „ekspansji na Wschód”. Kościoła św. Błażeja

¹ Połabszczyzna pojawia się w katalogu i w rozprawach sporadycznie. Wspomnieć można o kronice Helmolda z Bozowa (katalog D 16), o znanym podwójnym bóstwie drewnianym z jeziora Tollense, (D 18) i o wzmiankach w artykułach o Lubece.

w Brunszwiku — miejsca wiecznego spoczynku Henryka Lwa i jego (drugiej) żony Matyldy angielskiej, dotyczą artykuły Harmena Thiesa, Klause Niehra i Jochena Luckhardta (ten ostatni poświęcony został nagrobkowi i memorii księcia). Znajdujemy jeszcze artykuł o tekstyliach na dworze brunszwickim (Leonie von Wilckens), o wprowadzeniu do sztuki malarskiej w księdze pierwszej dzieła „De diversis atribus” mnicha Teofila oraz zastosowaniu tych rad w słynnym Ewangeliarzu Henryka Lwa, sporządzonym w Helmershausen około 1185-1188 roku² (Virginia Roehring Kaufmann), o wczesnych (do ok. 1235) częściach składowych tzw. skarbu Złotej Tablicy w klasztorze św. Michała w Lüneburgu (Birgit Bänisch), a także o pobycie (na wygnaniu) Henryka Lwa w Anglii (Ursula Nilgen) i podróży i pobycie w Tilledzie starego księcia w 1195 r., które doprowadziło do pojednania z Henrykiem VI (Hansjürgen Brahmaann).

Postaci syna Henryka Lwa, jedynego Welfa, któremu udało się osiągnąć godność królewską i cesarską — Ottona IV, dotyczą trzy artykuły. Autor podstawowej monografii tego dość niefortunnego władcy³, Bernd Ulrich Hucker, naszkicował całość osobowości i dziejów Ottona IV; Robert Favrea omówił związki Ottona z Akwitanii; powiązania dworskie, w dziedzinie piśmiennictwa, iluminatorstwa i sztuk plastycznych, pomiędzy Welfami a imperium anglo-normandzkim omówił Markus Müller.

„Politykę miejską Welfów w Saksonii” ilustruje i dokumentuje pięć prac. Bernhard Dietelkamp zajął się stanowiskiem i rolą Henryka Lwa w procesie rozpoczynającej się urbanizacji północnych Niemiec. Hartmut Röttling przedstawił stan badań nad specyficzną wschodniosaską formą budownictwa mieszkalno-gospodarczego w mieście (*Kemenate*). Moneta i pieniądz w czasach Henryka Lwa w rejonie Brunszwiku i Lüneburga — to temat artykułu Waltera Kühna. Nadbałtyckiej Lubece — przyszłemu przywódcy Hanzy — poświęcili swe rozprawy Günter P. Fehring (Lubeka w czasach Welfów, głównie na podstawie systematycznie tam prowadzonych badań archeologicznych) i Manfred Gläser (handel i rzemiosło w Lubece doby Welfów). „Sztuki i kultury w Saksonii” dotyczy wreszcie 9 rozpraw. Ursula Mendel zbadała rozmieszczenie saskich warsztatów brązowniczych w kręgu oddziaływania Welfów (problematyka ważna ze względu na „lwa brunszwickiego”, lecz także — na drzwi z brązu, których przynajmniej jeden z reprezentantów — Drzwi Płockie, stanowi część dziejów sztuki w Polsce). Znaczeniem Anglii dla rozwoju welfijskiej rzeźby około 1200 r. zajął się Robert Suckale. Barbara Klössel przedstawiła iluminatorstwo w Brunszwiku. Harald Wolter-von dem Knesebeck opracował „nieznane skryptorium w kręgu reformy Hamerslebeńsko-Halbersztadzkiej w czasach Henryka Lwa” — w klasztorze Lamspringe na północ od Gandersheimu. Wolfgang Milde, na przykładzie Hamersleben, przedstawił katalogi bibliotek średniowiecznych jako źródło do dziejów edukacji. Zamki i działalność Henryka Lwa na tym polu przedstawił Gerhard Streich, a Uwe Albrecht zbadał zachodnioeuropejskie wpływy na budownictwo siedzib książęcych i arystokratycznych w kręgu Henryka Lwa i jego synów. Werner Rosenner spróbował przedstawić „Rittertum und höfische Kultur zur Zeit Heinrichs des Löwen” (s. 502-510). Dietrich Köttsche zajął się natomiast tzw. Skarbem Welfów (*Welfenschatz*), znajdującym się — niekompletnie — obecnie w Berlinie, jedynym spośród wielkich skarbów kościelnych w Niemczech, znajdującym się obecnie w takim zakresie w publicznych zbiorach sztuki”.

Ostatnią, bardzo cenną, częścią drugiego tomu katalogu jest zbiór 14 starannie opracowanych i wykonanych map, ilustrujących m.in. zasięg posiadłości Welfów w Europie, księstwa Henryka Lwa, pochodzenie świadków w dokumentach tego władcy (dokumenty Henryka Lwa, jako jedyne dotąd dynastii nie królewskiej, zostały wydane w „*Monumenta Germaniae Historica*”), miejsca pobytów Henryka Lwa, rozpad jego władztwa, trasę jerozolimskiej pielgrzymki, podział posiadłości welfijskich z roku 1202, klasztor w Saksonii w czasach Henryka Lwa, zamki tego władcy i jego synów.

Osobną uwagę należy poświęcić tomowi III, zarówno w części katalogowej, jak również artykułowej. Są one poświęcone, jak już wiemy, późniejszej tradycji i legendzie Henryka Lwa. W Polsce

² Katalog D. 31. Rękopis (obecnie: Wolfenbüttel, Herzog August Bibl., Cod. Guelf. 105 Noviss. 2°; zarazem Monachium, Bayer. Staatsbibl., Clm 30055) zakupiony przez państwo niemieckie u Sotheby'ego w Londynie w 1983 r. — podobno za najwyższą cenę, jaką dotąd uzyskano za rękopis średniowieczny!

³ B.U. Hucker, *Kaiser Otto IV (Monumenta Germaniae Historica, Schriften t. XXXIV)*, Hannover 1990.

wprawdzie postać ta zaledwie została zanotowana w historiografii średniowiecznej (Kronika Wielkopolska, Długosz), w dodatku w sposób już na poły owiany legendą⁴, ale w średniowiecznych Czechach, a za czeskim pośrednictwem także na niektórych innych terenach słowiańskich (nawet na Rusi), echa postaci Henryka Lwa, choć bardzo przekształcone i pozbawione właściwie konkretnego związku z rzeczywistością historyczną, pobrzmiwają w eposach o Sztylfrydzie, a zwłaszcza w Bruncviku⁵. Poza Niemcami, także w Niderlandach oraz — i to stosunkowo wcześniej — w Skandynawii rozwijały się i manifestowały bądź literacko, bądź w sztuce, wątki związane z Henrykiem Lwem. Średniowiecznym losom tradycji o Henryku Lwie poświęcili rozprawy Hans-Joachim B e h r i Wolfgang M e t z g e r. Manfred R. W. G a r z m a n n zajął się rolą tej tradycji w stosunkach pomiędzy mieszczaństwem a władzą państwową w Brunzwicku późnego średniowiecza i wczesnej fazy epoki nowożytnej. Nurt historiograficzny tradycji o Henryku Lwie oraz rozliczne jego tak uwarunkowania, jak również aplikacje, stały się przedmiotem rozpraw Armina R e e s e, „Heinrich der Löwe als Argument. Zur dynastischen Historiographie der Welfen im 17. und 18. Jahrhundert” (s. 41-47) i Hartmuta B o o c k m a n n a, „Heinrich der Löwe in der Geschichtsschreibung des 19. und 20. Jahrhunderts” (s. 48-56) (doskonały przegląd historiograficzny). Przegląd motywów związanych z życiem Henryka Lwa w malarstwie dziewiętnastowiecznym zaprezentował Gert-Dieter U l f e r t s (motyw pogromcy Słowian pojawiał się nie tak często; najczęściej przedstawiano scenę z Chiavenny — gdy cesarz Fryderyk I na próżno błagał Henryka o pomoc zbrojną, scenę upokorzenia Henryka na zjeździe w Erfurcie, pielgrzymkę jerozolimską, także temat lubecki). Monika L e m k e - K o k k e l i n k zajęła się brunszwickim architektem Ludwikiem Winterem (1843-1930) jako architektem i reżyserem kultu Henryka Lwa w tym mieście. Ciekawą próbą uchwycenia przemian ideowych i politycznych na podstawie sposobów przedstawiania motywu „lwa brunszwickiego” w podręcznikach szkolnych XIX i XX wieku jest artykuł Violi D ü w e r t. Naziści usiłowali wykorzystać politycznie postać i legendę Henryka Lwa (choć i w samym obozie nazistowskim, do tego w różnych okresach, ocena tej postaci, jak i postaci jego cesarskiego przeciwnika — Fryderyka I, nie była jednolita⁶) poprzez odpowiednie przekształcenia katedry brunszwickiej i obszaru ją otaczającego. Szczegóły w artykule Karla A r n d t a, „Missbrauchte Geschichte: Der Braunschweiger Dom als politisches Denkmal 1935/45” (s. 88-95). Wreszcie zarówno materiałowo, jak również koncepcyjnie, interesujący wydaje mi się zamykający zbiór artykuł Wulfa O t t e g o, „Zur populären Rezeption Heinrichs des Löwen im 20. Jahrhundert: Zwischen politischer Instrumentalisierung und Kommerz” (s. 96-102) — porusza się on częściowo po nie tak często, nawet w podobnych okazjach, penetrowanych obszarach twórczości trywialnej i o charakterze wręcz komercyjnym.

Dużo można by, i to w superlatywach, pisać o szacie edytorskiej katalogu z wystawy o Henryku Lwie. Konkurencja tu nie miała, a poziom wręcz wyśrubowany. Ani merytorycznie, ani edytorsko, katalog niniejszy nie ustępuje podobnym (np. z ostatnich lat — o Bernwardzie hildesheimskim czy o Salijczykach). Znakomita jakość tekstu i ilustracji, a zarazem — przystępna jak na niemieckie stosunki cena, sprawiają, że podobne katalogi trafiają do znacznie liczniejszego kręgu odbiorców, niż jest to możliwe małonakładowym monografiom i kosztownym syntezom. Poznawcze znaczenie wielkich wystaw historycznych, jak również katalogów, będących ich trwałym pokłosiem, czeka dopiero na swojego badacza⁷. Zwierzchnik i główny przeciwnik Henryka Lwa w Rzeszy — Fryderyk Barbarossa — nie doczekał się, co prawda, z okazji niedawno minionej osiemsetnej rocznicy tragicz-

⁴ Kronikarz wielkopolski pomylił Henryka Lwa z jakimś cesarzem Henrykiem, jednak trafnie w związku z księciem połabskim „Mykelem” (Niklotem). Długosz przejął ten fragment, w innym miejscu swego głównego dzieła, zamieścił w autografie, w formie obszernej noty marginalnej, uzupełnienie do wywodu o losach podbitej przez Niemców Połabszczyzny, w którym poprawnie stwierdził, że książę Sasów, Henryk Lew, pokonał Niklota i jego synów Przybysława i Warcisława.

⁵ Zob. W. B a u m a n n, *Die Sage von Heinrich dem Löwen bei den Slaven* (Slavistische Beiträge” t. LXXXIII), München 1975 i późniejsze prace tego autora.

⁶ Dość przypomnieć, że plan najazdu na ZSRR w czerwcu 1941 r. otrzymał kryptonim „Barbarossa”.

⁷ Zob. tymczasem uwagi H. B o o c k m a n n a, *Noch einmal: Geschichte im Museum und in der Ausstellung*, [w:] *Mittelalter. Annäherungen an eine fremde Zeit*, hg.v. W. H a r t m a n n, Regensburg 1993, s. 13-26, gdzie jednak główna uwaga skierowana jest na muzealnictwo historyczne w byłej NRD.

nej śmierci (1190) specjalnej wystawy, poświęcono mu jednak w związku z rocznicą wiele ważnych publikacji naukowych⁸. Także wystawa brunszwicka 1995 r., katalog, który tu pokrótce omówiliśmy, oraz publikacje jubileuszowe⁹, znacznie pogłębiły znajomość nie tylko samej tytułowej postaci, lecz także epoki i regionu, w jakiej przyszło jej działać. Ze względu na połabskie i pomorskie powiązania Henryka Lwa, problematyka ta nie może być obojętna także nauce polskiej¹⁰.

Jerzy Strzelczyk

Zakon Krzyżacki a społeczeństwo państwa w Prusach. Zbiór studiów pod red. Z. H. Nowaka, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” t. LXXXVI, zes. 3, 1995, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, s. 200, 1 mapa poza tekstem.

Zasłużona naukowa seria wydawnicza „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” (t. I, 1878), w której na progu niepodległości Polski ukazało się dzieło ks. S. Kujota „Dzieje Prus Królewskich do 1380 r.” (t. XX, 1913; t. XXIII, 1916; t. XXIV/XXV, 1917/8; t. XXIX-XXXI, 1922/24) wznowiona została natychmiast po II wojnie światowej (t. XLV/V, 1939/45). W obszernym dorobku „Roczników”, liczącym obecnie 86 tomów (od 1985 r. po trzy zeszyty), problematyka krzyżacka nigdy nie dominowała. Recenzowany zeszyt tomu LXXXVI jest pierwszym, który poświęcony został zbiorowi studiów z tego zakresu, regułą zresztą jest wydawanie w „Rocznikach” monografii. W okresie międzywojennym tylko praca ks. A. Ledtke „Walka księcia Jana Opolskiego Kropidły z Krzyżakami w obronie majątkowych praw diecezji wrocławskiej” (1932) podejmowała zbliżoną problematykę. Z czterdziestu tomów „Roczników” wydanych po 1945 r. siedem stanowią monografie z dziejów Zakonu. W dotychczasowych badaniach historii Krzyżaków i ich państwa w Prusach w niedostatecznej mierze zwracano uwagę na stosunki wewnętrzne panujące między Zakonem jako instytucją i władcą a podległym mu społeczeństwem. Jedynie trzy publikacje poważniej traktowały ten problem: M. Bartkowiaka „Towarzystwo Jaszczurcze w latach 1397-1437” (1948), M. Biskupa „Stosunek Gdańska do Kazimierza Jagiellończyka w okresie wojny 13-letniej: 1454-1466” (1952) i I. Janosz-Biskupowej „Rola Torunia w Związku Pruskim i wojnie 13-letniej: 1440-1466” (1965); zaś czwarta dotyczy Zakonu w Inflantach — J. Kostzaka „Narodziny ogólnoinflanckich zgrupowań stanowych od XIII do połowy XV w.” (1985). Obecnie zespół uczonych z różnych ośrodków uniwersyteckich, głównie z Uniwersytetu Toruńskiego (8 na 11 autorów), pod kierunkiem Zenona H. Nowaka położył nacisk na opracowanie form i zakresu wzajemnej współpracy pomiędzy rządzącymi i rządzonymi w pruskim państwie krzyżackim.

Na wstępie należy stwierdzić, że tytuł dany tomowi, dobry dla grona zainteresowanych, nie precyzuje zakresu dostatecznie jasno dla ogółu. Podany obok tytułu w języku niemieckim objaśnia właściwie: „Der Deutsche Orden und die Gesellschaft seines preussischen Staates”. Prusy i państwo pruskie kojarzą się przecież przeciętnemu odbiorcy z wykształceniem średnim z długotrwałymi dziejami nowożytnymi Prus, po detronizację cesarza Wilhelma II w 1918 r. Jeżeli zrezygnowano

⁸ Friedrich Barbarossa. *Handlungsspielräume und Wirkungsweisen des staufischen Kaisers*, wyd. A. Haveraamp („Vorträge und Forschungen” t. XL), Sigmaringen 1992; *Kaiser Friedrich Barbarossa. Landesausbau — Aspekte seiner Politik — Wirkung*, wyd. E. Engel, B. Töpfer („Forschungen zur mittelalterlichen Geschichte” t. XXXVI), Weimar 1994.

⁹ Związcząca materiały sympozjum z 1993 r.: *Die Welfen und ihr Braunschweiger Hof im hohen Mittelalter*, wyd. B. Schneidmüller („Wolfenbütteler Mittelalter-Studien” t. VII), Wiesbaden 1995. Kilka publikacji zapowiedzianych.

¹⁰ Użyteczne będą także wspomniane wyżej, bardzo obszerne, zestawienia bibliograficzne pod koniec tomów I i III.